Nr. 46 Kraków, Poniedziałek 28 Stycznia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwukrotną	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
w Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
w innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1672. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopena i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Rupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Sosszyńska. — W Tarnowie M. Buchach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Warszawie). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) —

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Pierwszy zjazd sejmików powiatowych.

(Koresp. własna „Nowej Reformy“.)

Lublin, 23 stycznia.

(i) W poniedziałek odbył się w Lublinie pierwszy zjazd sejmików powiatowych w okupacyi austryacko-węgierskiej, ukonstytuowanych w ostatnich tygodniach. Na zjazd przybyło stu z górą delegatów, reprezentujących 27 sejmików powiatowych, to jest wszystkie z wyjątkiem kościelnickiego. Zjazd zwołany został przez Główny Komitet Ratunkowy, celem wspólnego naradzenia się przedstawicieli poszczególnych sejmików nad uruchomieniem gospodarki samorządowej i wytknięcia dla niej myśli przewodnich.

Na wstępie zjazdu, minister spraw wewnętrznych, p. Jan S t e c k i, złożył obszerne exposé w sprawie stosunku rządu do samorządu lokalnego i w kwestyi wyborów do Rady Stanu. — Rząd polski samorządowi komunalnemu pozostawia znaczny zakres samodzielności, podda go jednak sprężystemu kierownictwu administracyjnemu. Takie traktowanie rządu, pośrednie między ścisłem uzależnieniem od rządu a zupełną od niego niezawisłością, wskazane jest względami ogólno-państwowemi. Rząd dąży przytem do demokratycznej reformy instytucyj samorządowych. Doniosłem, najbliższem zadaniem sejmików o charakterze politycznym, jest dokonanie **w y b o r ó w d o R a d y S t a n u**, **która ma umożliwić dalszą budowę państwa polskiego, zgodnie z aktem 12 września i przygotować szybkie zwołanie Sejmu Królestwa Polskiego.**

Następnie jeden z wyższych urzędników naszego rządu, szef sekcyi samorządowej ministeryum spraw wewnętrznych, p. Konstanty S i e n k i e w i c z, wygłosił obszerny rzeczowy referat na temat »Zasadnicze wytyczne programu działalności sejmików powiatowych w okupacyi austryackiej z punktu widzenia ministerstwa spraw wewnętrznych«. Referent na wstępie zaznaczył, iż samorząd powiatowy w okupacyi austryacko-węgierskiej ma wszelkie warunki pomyślnego rozwoju, a więc: pochodzi z wyborów, opiera się na względnie pomyślnych stosunkach gospodarczych tej części kraju, posiada własny organ wykonawczy w postaci Wydziałów Powiatowych i cieszy się poparciem życzliwem ciał miejscowych władz okupacyjnych. Finanse samorządu powiatowego muszą się początkowo oprzeć na subwencyi władz państwowych, a więc obecnie okupacyjnych, w wysokości paru milionów koron. Dalej zaś źródłami dochodu dla sejmików powiatowych muszą być: podatki bezpośrednie i pośrednie, opłaty, oraz opłaty od adjacentów na budowę dróg, dochody z przedsiębiorstw powiatowych, monopole handlowe. Poza tem uboższe i zniszczone powiaty muszą otrzymać zapomogi od zasobniejszych. Główny nacisk winien być położony na podatki bezpośrednie. Co do działalności dobroczynnej sejmików, ministeryum zaleca udzielanie subwencyi już działającym instytucyom, przy [illegible] dniej nad niemi kontroli. Koszta administracyjne winny być zestawiane szczegółowo, przy należytem jednak wynagradzaniu funkcyonaryuszów samorządowych. — W zakresie zdrowotności publicznej główną uwagę zwrócić należy na walkę z chorobami zakaźnemi. Cele gospodarcze, rolnicze, przemysłowe i handlowe winny być wydatnie finansowo popierane przez sejmiki. Również wydatnie popierać należy szkolnictwo i oświatę, przez opiekę nad szkołami ludowemi i organizowanie szkolnictwa zawodowego. Baczną uwagę zwrócić należy na budowę dróg; będzie to zarazem środek dostarczenia pracy bezrobotnym. Powiaty zasobniejsze powinny pamiętać o zapewnieniu poważnych zapomóg uboższym powiatom. Należy stale urządzać zjazdy sejmików okupacyi austryackiej w Lublinie i obydwu okupacyj w Warszawie.

Następnie toczyła się długa, ożywiona dyskusya na temat działalności sejmików powiatowych, która ostatecznie streściła się w postaci następujących wniosków.

Zjazd postanawia:

Dążyć do stworzenia wspólnej, krajowej reprezentacyi sejmików powiatowych w Warszawie w formie stale urzędującego tam biura.

Organizować zjazdy delegatów sejmików obu okupacyj w Warszawie.

Urządzać zjazdy delegatów sejmików okupacyi w Lublinie. Zadaniem tych zjazdów ma być: stworzenie tymczasowej wspólnej reprezentacyi ludności, zamieszkałej w okupacyi austryackiej, wszechstronna obrona jej praw i interesów, ujednostajnienie pracy sejmików, ustalanie źródeł dochodów dla sejmików, rozpatrywanie projektów budżetowych, podział wspólnego regulaminu dla sejmików i Wydziału, wydawanie opinii w sprawach gospodarczych, a przedewszystkiem komunikacyjnych.

Powołać prezydyum z 7 osób, jako organ wykonawczy zjazdów; stworzyć w Lublinie biuro zjazdów sejmikowych. Prezydyum ma pozostawać w ścisłym kontakcie z kierownictwem warszawskich zjazdów sejmikowych.

Upoważnić prezydyum do porozumienia się z Głównym Komitetem Ratunkowym w Lublinie co do sposobów stopniowego przejmowania pewnych agend komitetów ratunkowych przez sejmiki.

Do prezydyum zostali wybrani pp. Zdanowski, Kowerski, Kosior, Bieńkowski, Kamieński, Dzikowski, Kotor. Przewodniczącym prezydyum został p. Zdanowski.

Poza tem zjazd uchwalił, aby obrady sejmików były jawne i upoważnił prezydyum do podjęcia u władz okupacyjnych zabiegów o zyskanie 6 milionów koron subwencyi na puszczenie w ruch maszyny samorządowej.

Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 stycznia.

Dzisiaj o godz. 4 po południu odbędą się obrady prezydyum Koła polskiego i delegatów komisyj gospodarczych miejskiej i wiejskiej.

Komisya redakcyjna dla rezolucyi politycznej zbierze się jutro po poł. o godz. 4

Dnia 30 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się plenarne posiedzenie Koła celem wyboru prezesa Koła.

Posłuchania u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 stycznia.

Cesarz wczoraj przed południem na osobnem posłuchaniu przyjął namiestnika Galicyi hr. Huyna, po południu przyjął hr. Czernina, ks. biskupa Sapiehę, arcybiskupów Bilczewskiego i Theodorowicza, oraz ministra oświaty Ćwiklińskiego.

Wyjazd hr. Czernina do Brześcia Litewskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 stycznia.

Minister spraw zagranicznych hr. Czernin odjechał do Brześcia Litewskiego.

Wzmocnione stanowisko Kühlmanna.

Berlin, 28 stycznia.

»Berliner Tageblatt« donosi z kół parlamentarnych:

Po wywodach w komisyi głównej parlamentu niemieckiego, dr Kuehlmann wzmocnił stanowisko swoje stanowiska. Silne wrażenie wywarła uwaga, że rząd niemiecki także obecnie działa w zupełnem porozumieniu z Austro-Węgrami. Koła parlamentarne snują stąd wniosek, że oświadczenia w delegacyi austryackiej złożył hr. Czernin w porozumieniu z rządem niemieckim. Niejasnem natomiast jest stanowisko kanclerza hr. Hertlinga. Zarzucają mu, że zbyt uwzględnia żądania kół wszechniemieckich i konserwatywnych.

Prasa koalicyi o mowach hr. Czernina i hr. Hertlinga

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 28 stycznia.

„Daily News“ piszą o rozmowach Czernina i Hertlinga:

Widzimy, że w mowie kanclerza zaznacza się zachęcająca zmiana tonu. Wprawdzie powierzchownie osądzana nie zdaje się być taką, jednak przy dokładniejszem rozważaniu rzeczy ta interpretacya jest uzasadniona. Pierwszym ważnym faktem jest, że mowa wdaje się w dyskusyę, rozpoczętą przez Wilsona i Lloyda George'a i zaprasza do kontynuowania jej. Jeszcze ważniejsza jest, że Hertling zdecydował się szczegółowo odpowiedzieć na program Wilsona. Mowa ta jako całość nie jest wprawdzie podstawą pokoju, lecz nie zamyka drzwi do niego. Gdyby to miało być ostatnie słowo Niemiec, to horoskop byłby ponury. Ale ostatnie słowo w tej sprawie nie padnie z mównicy ani nie wyjdzie od Niemiec wojskowych, lecz od Niemiec, świadomych swojej własnej demokracyi i swoich stosunków ze sprzymierzonymi.

Mowa hr. Czernina jest wyraźną i niepodobna jej pominąć. **Hr. Czernin przedsięwziął krok, rokujący może największe powodzenie, proponując ostateczne rokowania z Ameryką. Koalicya nie mogłaby znaleść przedstawiciela, bardziej odpowiedniego od tej roli poufnej, jak Wilson.**

Londyn, 28 stycznia.

(Reuter). »Times« piszą o mowach Czernina i Hertlinga:

Był to umówiony z góry krok wspólnej dyplomatycznej ofenzywy przeciw koalicyi. Jedno jest wyraźne: Niemcy nie przeprowadzili rewizyi swoich celów wojennych. Czernin wzywa Waszyngton do tego, żeby koalicya ustaliła swoje warunki i zakomunikowała je, i myśli sobie, że wymiana myśli z Wilsonem stanie się punktem wyjścia do osobistych dyskusyj między wszystkiemi państwami, które jeszcze nie biorą udziału w rokowaniach. Jak wiadomo, taka dyskusya jest życzeniem sekretarza stanu Kuehlmanna, który chce sojuszników zamówić do konferencyi po to, żeby ich potem tem pewniej między sobą poróżnić, i — zapewne uważa za rzecz rozsądną poruczyć Czerninowi oprobowanie Wilsona.

Amsterdam, 28 stycznia.

Reuter donosi z Londynu: »Daily Telegraph« propozycyę Hertlinga, żeby Anglia zrzekła się swoich morskich punktów oparcia, nazywa bezczelnem żądaniem, którego nie należy zapominać, ponieważ one czyni dalszą dyskusyę zbyteczną. Gdy się rozważy całą tę kontrowersyę, pokazuje się, że musimy wrócić do naszego dawnego hasła: restytucya, zadośćuczynienie za krzywdy, i wystarczające gwarancye na przyszłość. Niema sensu mówić o pokoju, gdy nie widać pokoju.

Londyn, 28 stycznia.

(Reuter). »Morning Post« pisze: Niemcy wzbraniają się oddać Alzacyę i Lotaryngię. Dobrze, w takim razie wojna toczy się dalej, póki Francya żąda oddania tych prowincyj. Niemcy wzywają Stany Zjednoczone, żeby im pomogły usunąć angielskie panowanie na morzu. To jest najbezczelniejsze i najbardziej niesłychane żądanie, jakie kiedykolwiek jaka strona wojująca postawiła drugiej. Jeżeli Niemcy albo jaki inny kraj pragną mieć Gibraltar, Maltę, albo Honkong i wyspy Falklandzkie, to niech przyjdą i wezmą je. Po tym nowym dowodzie niewygasłej nienawiści Niemiec przeciw Anglii **będziemy prowadzili wojnę dalej.**

Londyn, 28 stycznia.

»Evening Post« pisze we wstępnym artykule: Czernin i Hertling wygłosili mowy, ale nie jednakim tonem. Każdy z nich musiał ten ton dostosować do opinii publicznej w swoim kraju. Atoli chociaż wynurzenia Czernina wyraźnie nie zgadzają się z oświadczeniami niemieckiemi, ma on jednak dość uprzejmości na to, by nam przypomnieć, że jest stronnikiem Niemiec, i że chce Niemcy dalej popierać. Nikt po przeczytaniu mowy Hertlinga nie może uwierzyć, że Niemcy są skłonne przyjąć warunki celów koalicyi.

Londyn, 28 stycznia.

(Reuter). „Pall Mall Gazette“ omawiając mowę hr. Hertlinga, pisze:

Jest rzeczą dość wyraźną, że aroganckie rządy szabli w Niemczech trwają dalej. Możemy powitać słowa Hertlinga o tem, co należy uważać za wolność mórz, bo obalają one wszelkie argumenty naiwnych filantropów, którzy dali się tumanić frazesami piratów i morderców. Aby zadość uczynić pyszałkowatej doktrynie, hr. Hertling oświadcza, że Anglia musi się pozbyć Gibraltaru, Malty, Adenu, Honkongu i wysp Falklandzkich, to znaczy, że Anglia powinna rozbroić podstawy swojej potęgi morskiej, które uchroniły żeglugę świata całego, uratowały zasadę Monroego, usunęły rozbójnictwo morskie i handel niewolnikami i zabezpieczyły cywilizacyi drogę do wszystkich części świata. Skoro zniknie strażnik, łodzie podwodne już nie znalazłyby oporu i nastałby raj na ziemi.

Lugano, 28 stycznia.

O mowach Czernina i Hertlinga pisze »Corriere della Sera«, że znać w nich chęć nie przerywania dyskusyi z koalicyą i Ameryką.

»Avanti« pisze, że w ideologii zaznacza się pewne zbliżenie między przeciwnikami, lecz w kwestyach praktycznych są jeszcze wielkie przepaście między nimi.

»Giornale d'Italia«, podkreśla próbę hr. Czernina nawiązania stosunków z Wilsonem. Pokazuje się z tego pilna potrzeba Austryi, by jak najprędzej zawrzeć pokój bez nadmiernych ofiar.

»Secolo« w korespondencyi z Rzymu podnosi, że Czernin nic nie powiedział o Serbii, Czarnogórze i obsadzonych obszarach włoskich. — Dziennik ten odmawia znaczenia zgodzie Czernina z oświadczeniami Wilsona. W artykule redakcyjnym uznaje »Secolo«, że spokojny ton w obu mowach może być mostem do dalszych dyskusyj. Ale po trzech latach wojny nie można mówić o takich warunkach, które przynoszą rozczarowanie najskromniejszym nawet oczekiwaniom koalicyi, zwłaszcza Włoch, ba nawet je wyszydzają. Dziennik wytyka, że mocarstwa centralne przyrzekają Turcyi i Bułgaryi osłonę bez zastrzeżeń.

»Corriere della Sera« nazywa różnicę między mową Hertlinga a mową Czernina różnicą między mieczem a szpadą.

Lord Cecil o mowie hr. Hertlinga.

Amsterdam, 28 stycznia.

W rozmowie z współpracownikiem londyńskiego Biura Reutera oświadczył lord Robert Cecil, że **mowa hr. Hertlinga jest wojownicza.** Sprawę Belgii pominął hr. Hertling, a sprawa ta jest probierzem wszelkich propozycyj pokojowych. Zresztą mowa kanclerza nie jest bardziej wojownicza, niż się tego spodziewano, gdyż kanclerz wygłasza tylko poglądy Hindenburga i Ludendorffa.

Nieuchronność dalszej wojny.

Genewa, 28 stycznia.

Wywody hr. Czernina o możliwości porozumienia się pomiędzy Wiedniem a Waszyngtonem uważają dzienniki paryskie, zwłaszcza »Matin« i »Journal des Debats« za bezskuteczne, choćby dlatego, że hr. Hertling to wszystko, co mogło w mowie hr. Czernina uchodzić za ustępstwo, wywodami swojemi unicestwił. **Dalsze prowadzenie wojny stało się wobec tego nieuniknionem.**

Obawy Włoch.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 stycznia.

»Sonn- und Montags-Zeitung« donosi z Lugano:

»Corriere della Sera« donosi, że podróż Orlanda do Paryża i Londynu miała cel o wiele ważniejszy niż zabezpieczenie Włochom dowozu węgla i żywności. **Chodziło o rozstrzygnięcie pytania, czy Włochy mają wogóle przelewać dalej krew z koalicyą.** Sytuacya Włoch pogorszyła się znacznie. W koalicyi istniały przedtem dwa prądy, jeden wrogi Niemcom, drugi **wrogi Austryi.** Prąd drugi popierały Włochy, Rosya i państwa bałkańskie. Z państw tych utrzymały się jedynie Włochy. Grupa, wroga Niemcom, składająca się z Francyi, Anglii i Belgii, znalazła poparcie w Ameryce. Obecnie **zachodzi uzasadniona obawa, że państwa zachodnie zamierzają się zachować ogięlnie wobec Austryi. Wobec tego Włochy muszą zastanowić się, czy mogą jeszcze cel swój osiągnąć.**

Odpowiedź Wilsona na mowy hr. Hertlinga i hr. Czernina.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 stycznia.

»Morgen« donosi z Berlina:

»New York Herald« donosi:

Wilson odpowie w piątek w kongresie na mowy hr. Hertlinga i hr. Czernina.«

Departament stanu oświadczył, że wbrew dotychczasowemu zwyczajowi **uwiadomi prasę naprzód o istotnej treści oświadczenia Wilsona.**

Zmierzch bolszewików.

Amsterdam, 28 stycznia.

Dzienniki londyńskie donoszą z Petersburga: Rozruchy w Petersburgu wzmagają się **i dotąd nie wiadomo, jak się ustosunkują siły rozmaitych prądów. Pomiędzy Leninem i Trockim panują sprzeczne poglądy i nieporozumienia.** Lenin jest skłonny do ustępstw wobec swoich przeciwników, natomiast Trocki chce bezwzględnie zwalczać kontrrewolucyę. Położenie dla bolszewików stało się poważne z tego powodu, **że załoga w Petersburgu jest rozdwojona i po części znajduje się po stronie bolszewików, po części po stronie ich wrogów.**

Rozruchy głodowe w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 28 stycznia.

Jak donosi »Telegraaf«, »Times« donoszą z Petersburga:

Wojska stłumiły rozruchy głodowe. Wysłano uzbrojone oddziały, aby w sąsiednich wsiach rekwirować środki żywności. Brak zapasów żywności w Petersburgu wywołał krytyczne położenie.

Bolszewicy zarządzili rozwiązanie Czerwonego Krzyża, którego prezydent Prokowski został uwięziony. Czerwona gwardya uwięziła ośmiu członków konstytuanty.

Walki rosyjsko-rumuńskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 28 stycznia.

(Havas). Dzienniki wieczorne zamieszczają telegram z Odesy, donoszący, że **wojska rumuńskie obsadziły dworzec graniczny rosyjski** Ungheni, rozbroiły załogę i uwięziły członków miejscowego sowietu. **Wojska rumuńskie podobno obsadziły także Kiszyniew. Toczy się zacięta walka. Miasto ostrzeliwane jest przez artyleryę.** Straty po obu stronach były znaczne. Bolszewicy podobno zerwali szyny kolejowe między Kiszyniewem a Benderem, wskutek czego połączenie z frontem rumuńskim jest odcięte.

„Wieczernij Czas“ donosi, że **Rumuni rozbroili dwa pułki rosyjskie i wysłali je w głąb kraju.**

Nowe republiki w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 28 stycznia.

Havas (spóźnione). Tworzą się nowe republiki. **Turkestańską republikę obwoła w Taszkencie miejscowa konstytuanta.** Powstaje **republika szczepów baszkirskich,** zamieszkujących stepy południowo-uralskie, zwłaszcza w guberniach orenburskiej, permskiej, samarskiej, w końcu **republika ufijska,** która będzie obwołana przez konstytuantę tatarską, obradującą w Ufie. **Ta ostatnia obejmie gubernie Ufa i kazańska, oraz część gubernii orenburskiej.**

Telegram z Władykaukazu donosi **o powstaniu Czerkiesów przeciw kozakom i Rosyanom.** Bardzo liczne oddziały Czerkiesów zeszły z gór i maszerują na Władykaukaz i Grozny. **Opanowały już twierdzę** Wedeń, najbardziej wysunięty posterunek kozacki i zajęły także Wozmeseńsk.

Walki w południowej Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 28 stycznia.

(Pet. ag.) Komisarz ludowy Antonow zawiadomił, **że Kremienczuk, Romodan i Połtawa wpadły w ręce bolszewików. Pod Bachmaczem toczą się walki.** W pobliżu Aleksandrowa poddało się 14 oddziałów kozackich po starciu z naszemi wojskami. W Sebastopolu uznano władzę sowietu i rozpędzono radę.

Siły morskie przeszły na stronę sowietu. Tatarzy cofnęli się z pod Jałty, a pod Teodozyą ponieśli zupełną klęskę.

Demokratyzacya floty rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 28 stycznia.

(Ag. pet.) Rozporządzenie o demokratyzacyi floty powiada:

Personal floty składa się z obywateli, posiadających równe prawa. Nazywają się oni członkami **floty wojennej republiki rosyjskiej.** Personal przełożonych zawiaduje stroną strategiczną, techniczną a wraz z wydziałami administracyjnymi, także administracyjną stroną floty. — Wszyscy członkowie floty mają tytuły, które odpowiadają ich posterunkom jako komendant, mechanik czy artylerzysta. Każdy z nich ma prawo należeć do wszelkich związków zawodowych, stowarzyszeń religijnych i publicznie przyznawać się do swojej wiary. Centralny wydział marynarki i jego oddział wojskowy z jednym przewodniczącym i dwoma zastępcami dla ogólnych spraw administracyjnych, strategicznych i technicznych, sprawuje swoje obowiązki wraz z zawiadowstwem oddziału gospodarczego i politycznego. Cały personal przełożonych wybiera się na podstawie ogólnego głosowania, a centralny wydział marynarki zatwierdza go w jego charakterze służbowym. — **Wydziały personalu, otrzymującego rozkazy** (Befehlspersonal), mają prawo żądać usunięcia swoich przełożonych, odwołując się do wydziału centralnego. Usunięcie zapada $\frac{2}{3}$ głosów na konferencyi, którą ma odbyć wydział centralny z reprezentantami wydziału personalu, biorącego rozkazy. Opróżnione miejsce obsadza się przez nowy wybór.

O wycofanie wojsk rosyjskich z Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 28 stycznia.

(Biuro Kor.) Według nadeszłych tu wiadomości, między senatem finlandzkim a komitetem rejonowym wywiązały się długie rokowania w sprawie wycofania wojsk rosyjskich z Finlandyi. **Przedstawiciel komitetu obiecał wycofanie wojsk, jeżeli Finlandya uzna się neutralną, a Niemcy i Szwecya to uznają.** Gdy senat zwrócił uwagę, że to się już stało, komitet oświadczył, że o tem nie ma wiadomości urzędowej.

Senat zarządził zastąpienie rosyjskiej straży granicznej w Tornea fińską. Straż ta zaczęła już funkcyonować.

Polityka zagraniczna Japonii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Tokio, 28 stycznia.

Otwierając parlament, minister spraw zagranicznych M o t o n o oświadczył w swojej mowie, że wytyczną zasadą japońskiej polityki zewnętrznej jest sojusz angielsko-japoński, z którego głównie wynikł udział Japonii w wojnie światowej. Minister stwierdził, że stosunki w Chinach znacznie się poprawiły, że Ameryka uznała odrębne interesy Japonii w Chinach.

Szybki rozwój wypadków w Rosyi nie pozwala wyrobić sobie o nich dokładnego obrazu. Minister podkreślił, że przy postanawianiu ewentualnych zarządzeń należy brać się do rzeczy ostrożnie. Mając w pamięci dotychczasowe przyjazne stosunki do Rosyi, minister spodziewa się, że rosyjskiemu narodowi uda się urządzić u siebie silny i trwały rząd bez naruszania interesów sprzymierzeńców i honoru i powagi Rosyi.

Omawiając propozycye pokojowe mocarstw centralnych, podniósł minister, **że Japonia trzyma się wiernie układu londyńskiego.** Japonia nie otrzymała dotychczas od swoich sprzymierzonych żadnych propozycyj co do warunków pokojowych, nie sądzi też, żeby już nastał czas na podjęcie ostatecznych rokowań. Odpowiedzialność za utrzymanie bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie spoczywa w zupełności na Japonii, **która nie może zwlekać ani chwili, gdyby szło o odparcie niebezpieczeństwa i nie cofnie się przed żadną ofiarą,** by zapewnić na przyszłość trwały pokój.

Paryż, 28 stycznia.

Agencya Havasa donosi z Tokio 25 b. m.:

W mowie, przy otwarciu parlamentu, prezydent ministrów hr. T e r a u c h i oświadczył w sprawie doniosłości rozmiarów wojny europejskiej: **Rząd w zupełności pojął powagę sytuacyi. Zamiarem jego jest w polityce dochować bezwarunkowej wierności i lojalności sojusznikom, celem utrzymania bezpieczeństwa i narodowego dobrobytu. Rząd japoński bez zastrzeżeń przyłącza się do postanowień sojuszników aby nie zaprzestać walki, zanim nie osiągnie się honorowego pokoju.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 stycznia.

Urzędowo donoszą dnia 27 bm.:

Na płaskowyżu Asiago i na wschód od Brenty działalność artyleryi była także wczoraj bardzo żywą. Nieprzyjacielski atak na nasze stanowiska na Monte Pertica został odparty.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 stycznia.

Urzędowo donoszą dnia 27 bm.:

Zachodni teren wojny.

Prawie na całym froncie czynność bojowa mała. Przy pomniejszych przedsięwzięciach na południe od Oisy i w górnych Wogezach, na południe od Vlusse, wzięliśmy jeńców.

Włoski teren wojny.

Na płaskowyżu Asiago i na wschód od Brenty żywa walka działowa. **Włoski atak na Monte Pertica rozbił się.**

Z innych placów boju nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Udział Polaków w rokowaniach w Brześciu.

Warszawa, 26 stycznia.

Prezydent ministrów J. Kucharzewski przesłał do dr Hertlinga i hr. Czernina telegramy następujące:

»Wyrażając powszechną i niezłomną wolę całego narodu polskiego, rząd polski widzi się zmuszonym do oświadczenia, co następuje:

Przyszłe pokojowe współżycie ludów, którego podstawy ustalają obecnie rokowania pokojowe w Brześciu, nie da się osiągnąć **bez udziału przedstawicieli najbardziej zainteresowanego narodu polskiego;** hasło wolności ludów i prawo ich do samookreślania, zgodnie uznane przez obie rokujące strony, byłoby pozbawione treści, gdyby jednocześnie naród o świetnych tradycyach państwowych, bogatej kulturze i posiadający swe organy państwowe, aż do władzy zwierzchniej włącznie, [illegible] w **stanowieniu o swoich losach usunięty.** Dotychczasowy przebieg rokowań wykazał z całą oczywistością konieczność urzędowego udziału [illegible] **przedstawicieli rządu polskiego.** Zagadnienie **granic** państwa polskiego, sprawa likwidacyi stosunków, wytworzonych przez działania wojenne, ustalenie zasad rozrachunków z Rosyą, oraz sprawy natury gospodarczej i finansowej **nie dadzą się rozstrzygnąć bez współudziału uprawnionego przedstawicielstwa polskiego.**

Udział Polaków w rokowaniach pokojowych, będąc logicznem następstwem całej w porozumieniu z państwami centralnemi prowadzonej odbudowy państwa polskiego, będzie dowodem szczerości zamiarów tych państw i stanie się przez to poważnym czynnikiem pokoju powszechnego.

Stojąc na stanowisku, że naród polski ma niezaprzeczone prawo bronić swych najżywotniejszych interesów przy rokowaniach pokojowych, mam zaszczyt zwrócić się do Waszej Ekscelencyi z kategoryczną propozycyą najrychlejszego dopuszczenia do rokowań w Brześciu przedstawicielstwa rządu polskiego.

Kucharzewski«.

Na telegram do kanclerza Rzeszy niemieckiej, hr. Hertlinga, otrzymał premier Kucharzewski następującą

Odpowiedź.

»P. kanclerz Rzeszy do mnie skierował depeszę Waszej Ekscelencyi z dnia 17 bm. Mam zaszczyt dać na to Waszej Ekscelencyi w imieniu p. kanclerza Rzeszy odpowiedź następującą:

Życzenie, aby przedstawiciele rządu polskiego mogli być dopuszczeni do rokowań, prowadzonych w Brześciu Litewskim, spotyka się z **zupełnem z jego strony zrozumieniem.** Jak to Wasza Ekscelencya może widzieć z komunikatów o przebiegu rokowań brzeskich, również delegaci Niemiec i Austro-Węgier zaproponowali delegacyi rosyjskiej, aby w celu reprezentowań życzeń samodzielnego państwa polskiego powołani byli do rokowań pokojowych pełnomocnicy jego najwyższej narodowej władzy państwowej. **Ku wielkiemu naszemu ubolewaniu, nie dało się osiągnąć porozumienia co do tej propozycyi,** gdyż delegacya rosyjska nie chciała uznać ani samodzielnego państwa polskiego, ani prawomocności jego rządu obecnego. Obecnie wskutek wyjazdu pierwszego rosyjskiego pełnomocnika, p. Trockiego, nastąpiła przerwa w obradach politycznych. Nie omieszkam po wznowieniu rokowań politycznych zwrócić uwagę delegacyi rosyjskiej na życzenia rządu polskiego.

Kühlmann«.

Ustąpienie Carsona.

Sir Edward Carson należał do angielskich gabinetów od roku 1915, lecz nie okazał się siłą pożyteczną. Do pierwszego gabinetu Asquitha dostał się jako przedstawiciel unionistów irlandzkich, lecz, mając przeciw sobie nieufność nacyonalistycznych Irlandczyków, nieraz przysporzył rządowi kłopotów. Cała sława polityczna Carsona opiera się na kierującej roli, jaką w roku 1914 odegrał, jako przywódca Ulsterczyków w oporze przeciw urzeczywistnieniu »homerule«. Sprawa ta była przed wojną, obok Meksyku, główną sensacyą polityczną. Konserwatywni przeciwnicy autonomii irlandzkiej z Ulsteru, uzbroili się, odbywali ćwiczenia wojskowe, grozili macierzy angielskiej powstaniem w razie, gdyby nie mogli należeć do niej, lecz do Irlandyi. Wybrano tedy rewolucyjny rząd prowizoryczny, na którego czele stanął Carson. Od tego czasu uchodził Carson za człowieka niezmiernie energicznego i silnego. Podczas wojny, powołano tego buntownika do gabinetu koalicyjnego na znak jedności angielskiej i jako żywy symbol woli do energii wojennej. — Buńczuczność wojenna, którą Carson okazywał dotąd Irlandczykom, znalazła teraz szersze pole do popisu. Carson i jego Ulsterczycy, byli w Anglii, nie przymierzając, tem, czem są Prusacy w Niemczech. Pięść wojenna była ich dewizą; łączyły się z tem zbyt szczere popisy oratorskie, w których Carson wystawiał na pokaz brutalność wojenną i narażał rząd na niejedną kompromitacyę.

W gabinecie koalicyjnym Asquitha, był Carson pierwszym adwokatem korony (»attorney-general), lecz ustąpił, po[illegible] polityki i metod wojennych rządu nie [illegible] za dość energiczne i zwłaszcza w jego [illegible] balkańskiej miał wiele do wytknięcia. Fiasko wyprawy dardanelskiej, niepowodzenia w Mezopotamii i klęska Rumunii, doprowadziły z końcem 1916 roku po upadku Asquitha. Lloyd George objął ster gabinetu i ofiarował Carsonowi tekę marynarki. »Silny człowiek« na tym posterunku zawiódł zupełnie i już w lipcu 1917 musiał oddać tekę komu innemu. Ponieważ jednak sądzono, że bez niego obejść się nie można, zamianowano go członkiem ściślejszego gabinetu wojennego, tak, że wraz z Lloydem Georgem, lordem Curzonem i lordem Milnerem objął właściwie kierownictwo wojny i polityki angielskiej. Niedługo potem wygłosił Carson w [illegible] słynną [illegible], w której jako w[illegible] pokojowych rokowań z Niemcami zażądał, żeby cofnęli swoje wojska za Ren, na znak skruchy za popełnione zbrodnie. Mowa ta obudziła nawet w Anglii niezadowolenie, nie dlatego, żeby nie zgadzano się z intencyami Carsona przeciw Niemcom, lecz ponieważ widziano w tym warunku zbyt wielkie [illegible] dla planów Francyi.

Wzrastający ruch pokojowy w Anglii spowodował założenie komitetu celów wojennych, który miał w kraju przeciwdziałać propagandzie pacyfistycznej zapomocą mów i broszur. Komitetem tym kierował Carson tak energicznie, że na jednem z posiedzeń Izby gmin w grudniu z. r. posypały się z powodu tej energii na cały r[illegible] gromy oburzenia. Zdawało się, że już wtedy rząd pozbędzie się »silnego człowieka«. Stało się to jednak dopiero teraz. Jak donosi biuro Reutera, dymisya Carsona nie jest wcale wynikiem nieporozumień w gabinecie co do wojny, lecz pozostaje w związku ze sprawą irlandzką. Carson pragnie zostawić rządowi wolniejszą rękę w traktowaniu spraw irlandzkich. Biuro Reutera dodaje, że niedawno obiegały pogłoski o zastoju w pracach konwentu irlandzkiego.

To wymaga wyjaśnienia. Ostatnie wypadki w Irlandyi okazały, że Carson nie jest już panem Ulsteru, a przeto nie jest dla rządu potrzebny. Jako członek rządu, Carson zgodził się na u[illegible]enie konwentu irlandzkiego, zgromadzenia, [illegible]żonego z reprezentantów wszystkich partyj, które ma uchwalić konstytucyę dla Irlandyi, a które uchwały miał rząd przeforsować w parlamencie. Ale prace konwentu były bezowocne, ponieważ z jednej strony sinfeiniści żądają niepodległości Irlandyi, z drugiej zaś Ulsterczycy po dawnemu nie chcą się zgodzić na homerule. Rząd spodziewał się, że Carson potrafi jakoś pogodzić te rozbieżne kierunki, ale zawiódł się. Bliższych wiadomości, co się stało — niema. Można się domyślać, że Carson albo zrobił jakiś krok ugodowy i został przez swych zwolenników zdezawuowany, albo chcąc odzyskać popularność, postanowił sam stanąć znowu na czele opozycyi przeciw »homerulowi«. Dlatego musiał ustąpić. Nikt jego dymisyi nie żałuje. Gabinet pozbył się w jego osobie największego podżegacza wojennego. Będzie mu zapewne lżej, gdy go będzie miał przeciw sobie.

Kronika.

Kraków, 28 stycznia.

Z NIEDZIELI. Przez cały dzień wczorajszy dotrzymała niezmącona pogoda tego dziwnego stycznikowego przedwiośnia, jaką mamy od kilku dni. Dzień słoneczny od samego ranka wywabił [illegible] tłocznych spacerowiczów na ulice, Rynek, planty, Aleje 3 Maja, nawet na drodze do kopca Kościuszki po południu było pełno ludzi. Nic dziwnego, dzień był zupełnie wiosenny, przyroda objawia już wszelkie atrybuty wczesnej wiosny. Oswobodzone z pokrowców śniegowych pola barwią się jasną zielenią ozimin, tu i ówdzie z pod trawy wychylają się białe kwiaty stokroci i żółte podbiału. Widocznie sama przyroda oddaje się złudzeniom wiosennym.

Niema się co wobec tego dziwić ludziom. Krakowianie wczoraj podczas »corsa« popołudniowego mieli zupełnie wiosenny wygląd i miny, niepomni na wojenną teraźniejszość i możliwy jeszcze powrót w najbliższej przyszłości »białej« zimy. Panie już bez ciężkich futer, w kostyumach do figury, mężczyźni w lekkich płaszczach. — Słońce zaś przyświecało z czystego do samego zachodu nieba, wróżącego dalszą pogodę. Wieczór księżycowy był pełen uroku. Temperatura nawet w nocy nie opadła niżej 5 stopni ponad zero. Ruch na mieście — nie mówiąc już o kawiarniach i restauracyach — panował ożywiony do dziesiątej godziny.

Z POWODU URODZIN CESARZA WILHELMA powiewały wczoraj w Krakowie czarno-żółte chorągwie z gmachów: dyrekcyi policyi, namiestnictwa przy ulicy Czystej, Centrali dla odbudowy Galicyi (hotel Krakowski i Krzysztofory), wreszcie z głównego gmachu pocztowego.

BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE W KRAKOWIE. W budżecie miejskim na rok 1917/18, uchwalonym niedawno przez Radę miasta Krakowa, obliczono szczegółowo w dziale piątym wydatki gminy krakowskiej na bezpieczeństwo publiczne w naszem mieście. W dziale tym największe pozycye zajmują: straż pożarna i oświetlenie miasta. Utrzymanie straży pożarnej, pensye, żołdy, umundurowanie, wreszcie zaprzęgi miejskie i t. d. obliczono na 327.530 K. Areszta miejskie, przytrzymania policyjne i stacya wydaleńcza kosztują rocznie gminę 57.897 K.

W dziale tym — jak już wspomnieliśmy — bardzo wielką pozycyę zajmuje w wydatkach oświetlenie miasta. Otóż koszta oświetlenia gazowego, elektrycznego, a wreszcie naftowego (40.530 K) wynoszą ogólnie kwotę 345.663 K. Trzeba jeszcze dodać, że wydatki nadzwyczajne działu bezpieczeństwa wynoszą 79.341 K, razem bezpieczeństwo miasta pochłania rocznie w Krakowie kwotę 891.744 K.

Dochody gminy w tym dziale są bardzo małe, wynoszą bowiem ogólną sumą 22.300 K: nic też dziwnego, że niedobór tego działu budżetu miejskiego wynosi aż 869.444 K.

OBUWIE I ODZIEŻ DLA UBOGIEJ LUDNOŚCI. Rozdział obuwia i odzieży, przeznaczonej przez Krajowy Zakład odzieży do sprzedaży najbardziej potrzebującym i najbiedniejszym mieszkańcom miasta Krakowa, nastąpi w dniach od 30-go do 12 lutego 1918 r. Rozdziału dokona Komisya obywatelska, w skład której wchodzą: radcy m. ks. proboszcz Jan Masny i Witold Ostrowski, nadto dyrektor kasy chorych Jan Englisch i redaktor Karol Holcksa. Na razie przypadnie do opłatnego rozdziału około 6 tysięcy sztuk obuwia wojennego, 107 sztuk okryć zimowych dla mężczyzn i dzieci oraz pewna liczba pończoch i skarpetek. W pierwszym względzie uwzględniani będą inwalidzi wojenni i ich rodziny, tudzież wdowy i sieroty po poległych na wojnie, następnie rodziny powołanych pod broń, w końcu wszystkie inne osoby, które wskutek wojny popadły w niedostatek. W interesie szybkiego i racyonalnego ujęcia wszystkich najbardziej potrzebujących, zechcą się zgłosić przewodniczący względnie przewodniczące wszystkich tutejszych instytucyj i komitetów, opiekujących się podobnemi osobami we środę dnia 30 stycznia b. r. w miejskim Urzędzie opieki społecznej w Krakowie, pl. WW. Świętych l. 1 II p. w godzinach od 9—12-ej rano gdzie przy podjęciu odpowiednich druków będą mogli uzyskać bliższe wyjaśnienia co do wypełnienia tych druków i terminu ich oddania.

ZEBRANIE W SALI HOTELU SASKIEGO. — W sobotę odbyło się w sali hotelu Saskiego liczne zebranie poufne. Przewodniczył poseł Wł. Tetmajer, referowali: profesor W. Sobieski i poseł Wincenty Witos. Profesor Sobieski, streściwszy w historycznym rzucie tło warunków, w jakich rozwijała się sprawa polska, dopóki nie stała się międzynarodową, jako program jedyny dla wszystkich Polaków, przedstawił niezależne, zjednoczone i oparte o własne morze państwo polskie. W myśl tych samych zasad przemawiał poseł W. Witos. Po przemówieniach profesora Morozewicza, profesora Konopczyńskiego, profesora Strońskiego, profesora Rybarskiego i innych i odczytaniu przez przewodniczącego deklaracyi ludności Litwy, protestującej przeciw dzisiejszemu z nią postępowaniu, przyjęto jednogłośnie szereg rezolucyj, określających program narodowy i zwracających się do polskich ciał reprezentujących z żądaniem godnego zastępstwa narodowych interesów. Zebranie uchwaliło, prócz tego, przesłać posłowi Stransky'emu wyrazy podzięki za jego ostatnie wystąpienie w sprawie polskiej podczas obrad delegacyj.

W uchwalonych rezolucyach potępiono w ostrych słowach ostatnią mowę eksc. Bilińskiego w komisyi delegacyjnej dla spraw zagranicznych i wyrażono »ubolewanie« dla posła Daszyńskiego „z powodu jego dwulicowej polityki, przynoszącej szkodę polityce polskiej".

Zebranie urządzone było widocznie przez ludowców i zwolenników narodowej demokracyi.

ŻĄDANIA GALIC. URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH. Wczoraj wieczorem odbyło się w sali krak. Tow. lekarskiego poufne zebranie członków Związku urzędników kolejowych w Galicyi, na którem omawiano ciężkie położenie materyalne galicyjskich urzędników kolejowych. W zebraniu wzięli udział delegaci kół Związku, a mianowicie: z Stanisławowa, Przemyśla, Jasła N. Sącza, Rzeszowa, Tarnowa i t. d., tudzież delegaci Centralnego Związku we Lwowie z prezesem em. nadinspektorem Hinglerem na czele.

Obradom przewodniczył nadinspektor Hingler. Referat na temat położenia urzędników kolejowych w Galicyi wygłosił asystent kol. Prochownik. Referent podał w końcu do wiadomości zebranych protokoły, uchwalone na posiedzeniu delegatów Kół Związków urzędników. Rezolucya ta, która zawiera 19 protokołów, żąda między innymi podwyższenia stałej płacy i pobocznych dodatków służbowych o 100%, dalej kwaterunkowego według projektu szematu węgierskiego, prócz tego wyznaczenia dodatku na odpowiednie wychowanie dzieci, stopniowego podwyższenia dodatku drożyźnianego w miarę wzrastania drożyzny i t. d.

Ostateczne zredagowanie tej rezolucyi w formie memoryału poleciło zebranie Komitetowi gł. we Lwowie. Memoryał ów przedłożony zostanie następnie do 7 dni rządowi z żądaniem kategorycznej odpowiedzi do tygodnia.

O POLEPSZENIE BYTU SŁUŻBY MAGISTRACKIEJ. Wczoraj w południe zjawiła się w prezydyum miasta »in gremio« służba miejska, która przedłożyła na ręce wiceprezydenta Rollego szereg postulatów aprowizacyjnych. Żądania służby miejskiej przedstawiają się następująco: Uruchomienie konsumów, uregulowanie dostawy chleba, węgla, skóry i odzieży. W odpowiedzi na postawione żądania wiceprezydent Rolle przyrzekł szczerze zająć się polepszeniem bytu służby magistrackiej. Przede[illegible] prezydyum miasta [illegible] będzie o założenie konsumu, tudzież o węgiel i odzież dla służby miejskiej.

KURSA LITERACKIE (ulica św. Anny l. 2). Dzisiaj wykład profesora dra Tad. Grabowskiego na temat: »Krytyka na emigracyi«. Jutro mówić będzie profesor dr M. Szyjkowski o Byronie (z ilustracyą szkoły dramatycznej). Początek wykładów o godzinie 6 wieczorem.

WYSTAWA STYCZNIOWA »CZWÓRKI« (ulica Sienna l. 2) cieszy się nadal niesłabnącem powodzeniem. Od dnia wczorajszego wystawiono dodatkowo dzieła Kossaka, Fałata, Wyspiańskiego i wielu innych.

SPIS I KLASYFIKACYA KONI, WOZÓW I SANEK. Namiestnictwo galicyjskie wydało ogłoszenie, zarządzające spis koni, wozów i sań, celem przeprowadzenia statystyki na rok 1918. Zgłoszenia w Krakowie odbędą się w terminie między 10 stycznia a 5 lutego b. r. Formularze otrzymają interesowani w komisaryatach obwodowych. Osoby uwolnione od obowiązku zgłaszania są w afiszach wyszczególnieni.

»HODOWLA KRÓW NA BRUKU«. W ostatnim »Tygodniku Rolniczym« zamieszczono artykuł pod powyższym tytułem, pochodzący z kół rolniczych, który zwraca się przeciwko hodowli krów przez mieszkańców miasta. Jak wiadomo, rolnicy z braku paszy sprzedają obecnie bydło, mieszkańcy miasta często korzystają z tej wyprzedaży i zakupują krowy, spodziewając się mleka. Inaczej na tę sprawę zapatrują się rolnicy. Oto ich wywody:

»O ile wiadomo, to mieszkańcy Krakowa zakupili kilkaset krów w okolicy i sprowadzili je do Krakowa, aby mieć świeże mleko dla siebie i sąsiadów. Jednakże i w Krakowie krowy bez paszy mleka dawać nie będą. Wobec tego więc trzeba się udać do Centrali pasz, by ona dostarczyła środków do utrzymania tych krów. Niestety, Centrala ta nie wynalazła jeszcze fabryki sztucznego siana, słomy i otrąb, jakkolwiek obecnie mamy wiele sztucznych środków spożywczych dla ludzi. Jeżeli zaś Centrala pasz chce przyjść z pomocą tym nowonabywcom żywego inwentarza, to naturalnie tylko kosztem rolnika, od którego zabierze się siano i słomę i da się nie mającym nic wspólnego z rolnictwem, krzywdząc w ten sposób rolników.

Postępowanie takie nie wyjdzie na dobre ani rolnictwu, ani miastu. Rolnik wyzbędzie się inwentarza, niezbędnego do uprawy roli, która się skutkiem tego wyjałowi i na przyszły rok doznamy jeszcze większego głodu i biedy. Miasta zaś na pewne nie będą miały wielkiego pożytku z krów, które się chowa na kupnem i na gramy wymierzanem sianie«.

Z kraju.

WIECZÓR TURSKIEGO W ZAKOPANEM. Popularny autor »Krowoderskich zuchów«, Stefan Turski, wystąpi w Zakopanem we czwartek, 31 b. m. w sali teatralnej »Morskie Oko«. Program wieczoru wypełnią kapitalne typy i piosenki obozowe, które w Krakowie i całej Galicyi zdobyły niebywały sukces. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni podhalańskiej p. Zembatego.

KUCHNIA DLA FUNKCYONARYUSZÓW PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE. Coraz gorsze z każdym dniem stosunki aprowizacyjne zmusiły także funkcyonaryuszów państwowych we Lwowie do zorganizowania własnej kuchni publicznej dla siebie i rodzin. Akcyę w tym kierunku zainicyowała stała delegacya funkcyonaryuszów państwowych miasta Lwowa i opracowała szczegółowe plany.

Onegdaj w domu przy ulicy Batorego w udzielonej przez sąd sali rozpraw odbyło się zebranie bardzo licznego grona funkcyonaryuszów państwowych, celem wysłuchania sprawozdania z dotychczasowego przebiegu rokowań w sprawie wyboru lokalu urządzenia kuchni i obmyślenia dalszej akcyi. Zebranie zagaił przewodniczący stałej delegacyi funkcyonaryuszów państwowych, profesor Dziesławski, który zawiadomił zebranych, że roboty adaptacyjne w przyszłym lokalu kuchni postępują bardzo szybko, tak, że otwarcie kuchni może nastąpić już około 15 lutego b. r.

Rząd w uwzględnieniu szeregu wyczerpujących memoryałów przyznał stałej delegacyi zaliczkę 50 tysięcy koron na pierwsze potrzeby kuchni, obiecał opłacić z funduszów państwowych koszta lokalu, jego urządzenia i złożyć pewną kwotę na cele, złączone z agendami kuchni. Dostawę artykułów spożywczych i administracyę kuchni obejmie na razie zarząd miasta Lwowa.

Po wyczerpującej dyskusyi przystąpili zebrani do wybrania ściślejszego komitetu, który będzie dalej kierować losami kuchni. Komitet odbył zaraz pierwsze posiedzenie konstytucyjne, wybierając przewodniczącym dra Hoszowskiego, zastępcą p. Czeczkę, sekretarzem p. Siaskiego, zastępcą dra Uriha.

Z Królestwa Polskiego.

PIOTRKÓW BEZ ŚWIATŁA. We środę ubiegłego tygodnia z powodu strajku Piotrków nie miał światła gazowego. Ludność zmuszona była świecić świecami i naftą, których wobec zamknięcia sklepów, trudno było dostać. Pieniądze, jakie ludność wyłożyła w środę na światło, wpłynęła do kieszeni paskarzy. Gazowni, jako przedsiębiorstwu prywatnemu i obcemu, obliczonemu na zysk, strajk mógł tylko dogadzać. W czwartek wieczorem gaz pojawił się dopiero po g. 5. Wieczorem o godzinie 7.45 gaz znowu zamknięto. Wobec tego musiano odwołać przedstawienie w teatrze.

ZJAWISKO NIEBIESKIE W WARSZAWIE. — Czytamy w pismach warszawskich: We środę wieczorem około godz. 7 w stronie zamku Królewskiego nagle rozjaśniło się niebo oślepiającym blaskiem, bijącym od kuli ognistej, lecącej w kierunku od wschodu ku zachodowi i pozostawiającej za sobą przez parę sekund wrażenie długiej na mniej więcej 25° smugi świetlnej, mieniącej się barwami tęczy. Zjawisko to pośród mieszkańców dzielnicy staromiejskiej zwłaszcza, wywołało niezliczone komentarze, przewidujące to rychły koniec, to znów długą trwałą wojnę.

O ciekawym zjawisku donosi „Grodner Ztg": W dniu 4 b. m. wybuchł pożar w Spuszy Nowej (pod Szczucynem) w zamku ks. Sapiechy, zwanym Tarak. Budynek cały zbudowany z drzewa stanął w płomieniach, które rozświetliły całą okolicę. Gdy po pewnym czasie wzniosły się nad pożarem wielkie kłęby dymu utworzył się z łuny na niebie krzyż ognisty, widoczny daleko. Zjawisko to uznane zostało przez okolicznych mieszkańców za oznakę bliskiego pokoju.

STRAJK PRACOWNIKÓW ELEKTROTECHNICZNYCH. Z Warszawy donoszą pod datą 25 b. m.: W dniu wczorajszym rozpoczął się strajk ekonomiczny pracowników zawodu elektrotechnicznego z powodu nieuwzględnienia postawionych przedsiębiorcom w dniu 16 b. m. warunków. Postawione żądania dotyczą polepszenia zacofanych norm pracy, a więc urlopów, skrócenia dnia roboczego, podniesienia [illegible] jak również żydowskie, i pracowników tak warszawskich, jako też i na wyjazdach. Strajk nie obejmuje elektrowni miejskiej i tramwajowej. Strajk prowadzi upoważniony przez ogół pracowników Polski Związek zawodowy pracowników elektrotechnicznych, ulica Zielna 12.

DWA STYPENDYA PO 400 K. ma do rozdania „Fundacyjny Dom Polski", Wiedeń III, Boerhavegasse 25. Jedno dla słuchacza uniwersytetu we Wiedniu; drugie dla słuchacza innych wyższych zakładów. Do podania dołączyć metrykę, świadectwo maturyczne, ubóstwa, moralności i zdrowia.

ŚLUB. W sobotę 26 b. m. odbył się w Krakowie, w kościele św. Mikołaja ślub p. Maryana Paszkowskiego, syna ś. p. dra Stanisława Paszkowskiego, urzędnika Banku krajowego, z panną Janiną Talowską, córką ś. p. Teodora Talowskiego, niezapomnianego architekty krakowskiego i prof. politechniki lwowskiej. Młodej parze pobłogosławił proboszcz ks. kanonik dr. Rychlak.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

W poniedziałek, dnia 28 b. m.: »Cyrulik sewilski« Beaumarchais'go.

We wtorek, dnia 29 b. m.: »Aszantka« Włodzimierza Perzyńskiego.

Wyjazd dr. Kühlmanna do Brześcia Litewskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin 28 stycznia.

Sekretarz stanu dr. Kuehlmann w towarzystwie sekretarza poselstwa Hooscha wczoraj o godz. 9 wieczorem wyjechał do Brześcia Litewskiego.

Obsadzenie Orszy przez wojsko polskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 28 stycznia.

(Reuter). **Polscy legioniści obsadzili dworzec w Orszy (gubernia mohylewska) i rozbroili rosyjski garnizon.** Opanowali oni także dworce kolejowe na północ i na południe od Orszy, przyczem rozbroili rosyjskie straże. Wystąpienie legionistów spowodowało okoliczność, że komisarze ludowi aresztowali przywódców polskich organizacyj wojskowych.

Narady koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 28 stycznia.

Jak podają pisma paryskie, między gabinetami koalicyi odbywa się żywa wymiana zdań w sprawie odpowiedzi na oświadczenia hr. Czernina i Hertlinga. Prezydent Wilson na wywody obu ministrów odpowie punkt po punkcie. Potem odpowie także prezydent ministrów Clemenceau.

Delegaci Finlandczy do Brześcia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 28 stycznia. —

»Stokholms Tidningen« dowiaduje się z Helsingforsu, że Sejm finlandzki wybrał delegacyę dla rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim. Delegacya składa się z trzech członków stronnictwa mieszczańskiego i trzech socyalistów.

Banki koalicyi wobec bankructwa Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 28 stycznia.

Zebranie przedstawicieli banków angielskich, amerykańskich i japońskich **zaprotestowało przeciw propozycyom angielskiego ministra skarbu w sprawie wykupna wątpliwych rosyjskich weksli skarbowych i handlowych.**

Przewóz wojsk amerykańskich.

Genewa, 28 stycznia.

»Times« donoszą z Waszyngtonu:

Prezydent Wilson oświadczył w komisyi Senatu:

Wysyłka pierwszych większych wojsk amerykańskich do Francyi nastąpiła dwa razy szybciej niż to obliczono. W czerwcu b. r. generał Pershing będzie miał dwa razy większe siły niż obecnie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 28 stycznia

POŻAR MŁYNA.

Wiedeń. Wczoraj w młynie parowym w Kaiserebersdorf powstał pożar, który zniszczył młyn. Szkoda wynosi 2 miliony koron.

GORKIJ RANNY.

Berlin. Według doniesienia »Voss. Ztg.«, Maksym Gorkij zraniony został lekko w szyję zbłąkaną kulą na ulicy Petersburga.

OCALONY »GOEBEN«.

Berlin. (Biuro Wolffa). Jak nam donoszą ze strony miarodajnej, turecki krążownik pancerny »Sultan Jawus Selim« (przedtem »Goeben«) który podczas powrotu z utarczki koło wyspy Imbros utknął był na mieliźnie w cieśninie pod Nagarą, przybył teraz do Dardanel.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.